

Campa Ultra-Torque.

g.p.

Jako zaprzysiężony fan Campagnolo od kilku lat oczekiwałem wiadomości o zmianie konstrukcji środków suportowych i korb firmy. Co jak co, ale rozwiązanie z osią na kwadrat zdążyło się już zdecydowanie zestarzeć. Miło mi donieść, że Włosi w końcu doganiają konkurencję, a nawet zdają się mieć pewne argumenty na to, że ją przeganiają



Jako zaprzysiężony fan Campagnolo od kilku lat oczekiwałem wiadomości o zmianie konstrukcji środków suportowych i korb firmy. Co jak co, ale rozwiązanie z osią „na kwadrat” zdążyło się już zdecydowanie zestarzeć. Miło mi donieść, że Włosi w końcu doganiają konkurencję, a nawet zdają się mieć pewne argumenty na to, że ją przeganiają.

Ultra-Torque oznacza zupełnie nowe podejście do tematu połączenia korby ze środkiem suportu. System składa się z dwóch ramion z połówkami osi suportowej (półosiami), które po połączeniu na środku za pomocą sprzęgła Hirtha tworzą jedną całość. Nazwa ma wprost sugerować nadzwyczajny transfer mocy, jaki umożliwić ma nowy zestaw. Sprzęgło Hirtha znane jest z przemysłu samochodowego, gdzie używane jest do łączenia części korbowodu - a jak wiadomo występują tam naprawdę duże siły. Obrona metoda połączenia pozwoliła na skonstruowanie bardzo wytrzymałej osi z dwóch części. Sprzęgło Hirtha automatycznie się ustawia i

centruje, by zapewnić stałość połączenia potrzebna jest tylko jedna śruba. Wszystkie korby Campagnolo wyposażone w system Ultra-Torque mają być o około 100 gramów lżejsze niż odpowiednie zestawy środka suportu i korby z sezonu 2006. Podobne obniżenie masy jest możliwe dzięki nowemu dizajnowi korb, jak i samemu zintegrowanemu środkowi suportu o nowej konstrukcji. Oczywiście Campagnolo twierdzi, że dotychczasowe modele były wystarczająco sztywne, ale jednocześnie podkreśla, że za priorytet przyjęto podniesienie sztywności zestawu. Podobno wzrosła ona we wszystkich płaszczyznach.

Niezmieniony w stosunku do modeli 2006 pozostał tak zwany „Q factor”, co oznacza, że korby wraz ze środkiem suportu nie będą szersze, co ma duże znaczenie ergonomiczne. W przeciwieństwie do innych firm używających łożysk suportu umieszczonych na zewnątrz ramy Campagnolo udało się nie zwiększyć tego wymiaru właśnie dzięki zastosowaniu półosi. Łożyska montowane są od wewnątrz (od strony połączenia), większy jest też punkt styku pomiędzy półosiami, a ramionami korby. Efekt? Korby mogą być płaskie, nie będzie żadnej konieczności modyfikacji pozycji na rowerze - ustawienia pedałów czy bloków w butach. Campa twierdzi też, że dzięki użyciu łożysk bardzo wysokiej jakości i specjalnym uszczelnieniom nowy zestaw będzie odznaczać się wyjątkowo niskimi oporami toczenia. Na pewno dużą zaletą będzie też łatwość montażu zestawu Ultra-Torque. Potrzebne jest tylko wkręcenie misek suportowych i dokręcenie śruby łączącej sprzęgło Hirtha. Campa zadbała przy tym o to, by nie były potrzebne żadne nietypowe narzędzia, wystarczą te dostępne do tej pory. Podobnie prosty jest demontaż - wystarczy praktycznie odkręcić jedną śrubę, wyciągnąć półosie, nasmarować łożyska, złożyć z powrotem i gotowe. Co ciekawe nowe rozwiązanie będzie dostępne we wszystkich grupach Włochów w przyszłym sezonie, z tylko jednym małym wyjątkiem najtańszego, amatorskiego Xenona. Info: www.campagnolo.com